



SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

Lublin, poniedziałek 28 maja 1945 r.

Nr 69

W ciągu najbliższych tygodni nastąpi spotkanie marsz. Stalina, prem. Churchilla i prezydenta Trumana

LONDYN, 27. V. — Do Londynu w ciągu ostatnich 24 godzin nadeszły wiadomości, które wskazują na to, że spotkanie Prezydenta Trumana, Premiera Churchilla i Marszałka Stalina nastąpi

w ciągu najbliższych 4 tygodni przed datą wyborów do parlamentu angielskiego. Spotkanie to nastąpi przypuszczalnie między 15 czerwca i 15 lipca.

LONDYN, 27. V. — Jak donoszą z Moskwy Marszałek Stalin przyjął wczoraj Hopkinsa, specjalnego wysłannika prezydenta Trumana.

Kampania przedwyborcza w Anglii rozpoczęła się

LONDYN, 27. V. — Churchill rozpoczął obiad swego okręgu wyborczego, znajdującego się w hrabstwie Essex. Churchill nie wygłasza przemówień programowych, ograniczając się jedynie do udzielania informacji.

Na jednym z zebrań przedwybor-

Depesza gratulacyjna Komisarza Molotowa do Ministra Edena z okazji trzeciej rocznicy zawarcia paktu

MOSKWA, 26. V. (Tass). Komisarz ludowy ZSRR, Molotow, wysłał na ręce brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edena depeszę gratulacyjną z okazji trzeciej rocznicy zawarcia sojuszu angielsko-radzieckiego. Niecenne słowa depeszy brzmią: „Rozwolił Pan wyrazić pewność, że na przyszłość przysiężne stosunki między W. Brytanią a Związkiem Radzieckim będą się coraz bardziej zacieśniały w imię dobra narodów naszych krajów, oraz wszystkich narodów milujących pokój, dążących do zapewnienia trwałego pokoju i bezpieczeństwa”.

W odpowiedzi na depeszę komisarza Molotowa, minister Eden podkreślił między innymi swe przekonanie, że jeżeli Rosja i Anglia dochowają wierności w myśl swego sojuszu, wówczas cała Europa może osiągnąć trwały pokój i pełny rozkwit.

Antyfrankistowskie nastroje w Hiszpanii

MEXICO, 27. V. Jedną z gazet meksykańskich zamieściła artykuł, dotyczący stosunków panujących obecnie w tym kraju. Między innymi dziennikarze w ten sposób charakteryzują grupę Falangistów: „Są to ludzie całkowicie zdemonizowani; jedni przywódcy aresztu drugich, mundur wkładają tylko podczas dyktanda. Wśród falangistów panuje wielka panika. W Hiszpanii nastroje są antyfrankistowskie, opierają się silnie”. Specjalna uwaga korespondentki zwróciła wielką ilość hitlerowców na ulicach Madrytu.

Menni, przywódca włoskich socialistów, zwolniony z aresztu

RZYM, 27. V. — Przywódca socialistów włoskich Menni został zwolniony z aresztu. Aresztowanie Menniego nastąpiło po wygłoszeniu przez niego mowy politycznej w strefie, w której obowiązują brytyjskie zarządzenia wojskowe. Menni został ostrzeżony, że na przyszłość nie powinien wygłaszać mów politycznych bez zezwolenia brytyjskich władz wojskowych.

Frankfurt n. Menem siedzią gen. Eisenhowera

LONDYN, 27. V. — Z Londynu donoszą, że generał Eisenhower przeniósł swoją siedzibę z Reims do Frankfurtu n. M. Amerykanie zajęli budynek I. G. Farbenindustrie.

Wznowienie żeglugi na Wśle

Dzięki pomocy wojsk radzieckich, wznowiono żeglugę na Wśle. W tych dniach otwarto komunikację na linii Gdańsk — Warszawa. Pierwszy statek przywiózł z Gdańska do Warszawy 400 ton materiałów budowlanych.

czych Churchill wyraził żal z powodu ustąpienia z rządu wojennego członków Partii Pracy i Związków Zawodowych. Premier Churchill stwierdził ponadto, że utrzymuje ścisły kontakt z prezydentem Trumanem i że sprawa wyborów nie może przeszkodzić możliwie rychłemu spotkaniu Wielkiej Trójki.

LONDYN, 27. V. — Premier Churchill w czasie pobytu w swoim okręgu wyborczym wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że kontynent europejski młotany jest nienawiścią. Jesteśmy blisko Europy, powiedział premier

Niemieckie obozy śmierci w świetle prasy brytyjskiej

Korespondenci brytyjscy i amerykańscy w dalszym ciągu opisują okropności, jakie miały miejsce w niemieckich obozach śmierci. Jeden z nich opisuje obóz na terytorium Czechosłowacji w Teresienstadt. Miasto to przed wojną liczyło 7.800 mieszkańców. Ludność składała się z Niemców i Czechów. W roku 1941 wszyscy mieszkańcy otrzymali rozkaz opuszczenia miasta, wówczas z różnych stron Europy zaczęły napływać transporty Żydów. Od listopada 1941 roku do kwietnia 1945 roku zginęło w Teresienstadt 44.000 Żydów.

Dużą część Żydów zostali przewieziona do Oświęcimia. Korespondent zamieścił listem rodziny Offenheimer, która z Luksemburga, po wkroczeniu tam Niemców, została wysłana do Teresienstadu. Rodzina ta składała się z ojca, matki i 13-letniego chłopca. Korespondent miał możliwość przeprowadzenia wywiadu z Offenheimerem, który pozostał przy życiu. Pierwsze wrażenie, opowiada Offenheimer, było dodatnie: rodzina jego zamieszkała w zwykłym domu, a syn został oddany do zżłądu wychowawczego. Jak się później okazało, traktowanie to było przeświadczeniem i miało służyć Niemcom w celach propagandowych dla zagranicy. Ludzie umierali z głodu. Paczki przesyłane przez Czerwony Krzyż, nie dochodziły do rąk osób przebywających w obozie.

i nasze interesy są związane z kontynentem. Nie wolno nam odrzucać owoców zwycięstwa, nie zdobyliśmy w tej wojnie nowych terytoriów, ale walczyliśmy o wolność.

Następnie premier Churchill oświadczył, że przypuszcza, że wojna z Japonią skończy się szybciej, niż niektórzy przypuszczają. W dalszym ciągu swego przemówienia premier poruszył zagadnienie ograniczenia racji żywnościowych i dodał, że naród brytyjski stoi w obliczu dużych trudności, które jednak zostaną pokonane.

W jesieni 1944 roku, Niemcy oświadczyli, że nastąpi przesiedlenie na wschód do obozów pracy. Offenheimer uspokojony został przez Niemców, że nieleni syn i żona zostaną na miejscu. Sam zaś zamiast do obozu pracy, dostał się do Oświęcimia, nie mając naturalnie pojęcia, jaką rolę spełniał ten obóz. Pewien Żyd polski, z którym się zetknął, poradził mu, żeby nie zdradzał się z tym, że był kucem, a następnie by podał wiatr młodszemu, zaś na pytanie, czy czuje się zdrow, ma zapewnić Niemców, że nie mu nie dolega. Offenheimer nie bardzo rozumiał o co chodził, przy badaniu jednak dostosował się do rad Żyda polskiego. Okazało się, że został on przydzielony na lewą stronę. Wszyscy ustawieni po stronie prawej szli na spalanie. Po tygodniu spotkał młodszego chłopca z Teresienstadu, kolegę swego syna. Okazało się, że Niemcy przenieśli wszystkich nielenich do Oświęcimia. Syn Offenheimera, wiedząc o tym, że ojciec jest chory, w czasie badania oświadczył, że jest niezdrowy. Miał nadzieję, że w ten sposób będzie mógł przebywać razem z ojcem. Został jednak skierowany na prawą stronę. Dla chorego nie było miejsca w obozie. Zna Offenheimera umarła z głodu w Teresienstadt. Sam Offenheimer, wyzwolony przez Czerwoną Armię wrócił przez Odrę do Luksemburga.

Z frontu na Dalekim Wschodzie

WASZYNGTON, 27. V. — Z 500 superfortec, które wczoraj atakowały Tokio, do baz nie powródziło 12. Samoloty amerykańskie z Okinawy, przy użyciu bomb rakietowych, zaatakowały we czwartek 3 japońskie lotniska na Kiusiu.

WASZYNGTON, 27. V. — Samoloty brytyjskiej marynarki ponownie atakowały obiekty wojskowe na wyspie Sakiszima. Gen. Doolittle będzie dowódcą amerykańskiego, 8-go korpusu powie-

trznego w wojnie z Japonią. Oficjalnie ogłoszono, że Japonia będzie bombardowana daleko silniej niż Niemcy.

W Birnie 14 armia brytyjska walczy w celu oczyszczenia przyczółka na Irrawadi, osłaniającego drogę odwrotu Japończykom na wschód.

WASZYNGTON, 27. V. — Amerykanie zajęli 6 lotnisk na Mindanao. Samoloty wyładowcze zniszczyły 20 samolotów japońskich w obłocie w pobliżu Roneo.

Nadzwyczajne posiedzenie gabinetu Japońskiego

Gabinet japoński odbył w dniu dzisiejszym dwa nadzwyczajne posiedzenia. Premier Suzuki przyznał, że zniszczono dużą część obiektów przemysłowych w Tokio po dwu wielkich nalotach superfortec amerykańskich. Suzuki stwierdził, że na własne oczy oglądał ogromne zniszczenia pałacu cesarskiego,

ale zaprzeczył, że cesarz i cesarzowa wyszli z tej ciężkiej próby cało.

Wobec trudności spowodowanych zniszczeniem kraju, Suzuki wezwał członków rządu do usprawnienia administracji. W najbliższym czasie ma być zwołana nadzwyczajna sesja tak zwanego „parlamentu” japońskiego.

Bajkopisarz radziecki Demian Biednyj nie żyje

Sowiecka literatura poniosła dotkliwą stratę przez śmierć Demjana Biednego, bajkopisarza rewolucjonisty.

Urodził się on w roku 1883. Pochodził z rodziny chłopskiej. Przez 35 lat służył narodowi słowem natchnionym i piórem. Głosił ideę rewolucji od zarania swej twórczości (1911).

Dzięki swym utworom, czytanim przez wielotysięczne rzesze narodu radzieckiego, długo będzie żył w jego pamięci.

Herriot na konferencji u gen. de Gaulle'a

PARYŻ, 27. V. General de Gaulle zaprosił do siebie m. in. Herriota i odbył z nim dłuższą konferencję. General de Gaulle zaproponował Edwardowi Herriotowi tękę ministra spraw zagranicznych, albo ministra spraw wewnętrznych. Herriot poprosił o czas do namysłu.

Z Paryża donoszą, że gen. de Gaulle przyjeżdża wczoraj ministra Bidault, który powrócił z San Francisco.

Jeszcze jeden hitlerowiec Karol Greisenberg ujęty

Z Londynu donoszą, że wojska sojusznicze ujęły znanego hitlerowca Karola Greisenberga, który w swoim czasie zarządzał składowiskiem w majątku w Polsce.

Radio amerykańskie o samobójstwie Himmlera

Omawiając samobójstwo Himmlera, komentator radia amerykańskiego uważa, że był on jednym z najbardziej niebezpiecznych zbrodniarzy w Europie.

Henderson, były ambasador w Berlinie, oświadczył w swoim czasie, że Himmler i Ribbentrop, to największy zbrodniarze Niemiec. Himmler pomógł Hitlerowi w stworzeniu szumu faszyzmu, Ribbentrop pchnął Niemców do wojny.

Himmler łączył w sobie fanatyzm Torquemady i piętę nierzeczności. Dżingis Chana, Ciemne średniowiecze, okres niewolnictwa za czasów faraonów, nie robią wrażenia w porównaniu z epoką, jaką stworzył Himmler ze swoimi pomocnikami. Wystarczy tylko przypomnieć, że wszystkie obozy śmierci, były dziełem Himmlera.

Przed pogrzebem Himmlera, chirurgowie pocięli dokładne wymiary jego ciała, oraz wyjęli mózg w celu przeprowadzenia pomiarów.

W pobliżu Berchtesgaden odnaleziono kryjówkę, w której Himmler przechowywał 300 tysięcy funtów amerykańskich oraz 7 tysięcy funtów palestyńskich.

W kilku wierszach

Z Londynu donoszą, że w Niemczech przebywa 2 miliony 200 tys. obywateli państw Europy wschodniej, którzy w najbliższym czasie mają być przewiezieni do punktu w pobliżu linii demarkacyjnej rosyjsko-amerykańskiej.

Z Rzymu donoszą, że zniesiono granicę między Włochami północnymi a środkowymi.

Z Londynu donoszą, że dotychczas przesiedlono z Niemiec milion cudzoziemców.

Z Norwegii donoszą, że proces przeciw Quislingowi odbędzie się w sierpniu.

Z Bukaresztu donoszą, że 5 ministrów gabinetu Antonescu zostało aresztowanych.

Z Londynu donoszą, że wg. orzeczenia rzeczoznawców angielskich, kopalnie w Zagłębiu Ruhry i Saary nadadzą się do użytku dopiero po 6-ciu miesiącach.

Z Waszyngtonu donoszą, że w związku z przestawieniem produkcji wojennej na produkcję pokojową, w najbliższym czasie ma być 300.000 samochodów oddanych do użytku prywatnego.

Związki Zawodowe i nauczycielstwo stają do walki z analfabetyzmem

W dniu 25 b. m. w lokalu Rady Związków Zawodowych w Lublinie odbyła się konferencja przedstawicieli Związków Zawodowych i szkolnictwa, celem omówienia spraw związanych z zorganizowaniem na terenie Lublina kursów dla analfabetów.

Konferencję zagalę przewodniczący Rady Związków Zawodowych tow. Kuszyk, zaznaczył, że Zw. Zaw. bardzo zależy na zlikwidowaniu tej bolączki społecznej, jaką jest analfabetyzm, który jednak nie może być zlikwidowany bez współdziałania nauczycielstwa i jego zwalczania.

Następnie ob. Stesłowicz Helena przedstawiła R. Zw. Zaw. propozycję utworzenia kursów dla analfabetów przy wszystkich szkołach powszechnych w Lublinie, jednak ob. Ziolkowski Zygmunt przedstawił ZNP uzasadnienie, że wskazane utworzyć pierwszy kurs przykładowy dla analfabetów w lokalu Rady Związków Zawodowych.

Ob. Krupczak, Insp. Szk. Miejski wspominał o dwóch rodzajach analfabetów: o jednostkach nieznających w ogóle sztuki czytania i pisania i o „analfabetach społecznych”, to jest osobach, posiadających bardzo słaby zasób wiadomości z dziedziny spraw społecznych, nieznających historii i geografii Polski, którzy by pragnęli rozszerzyć swój widnokrąg umysłowy. Należałoby utworzyć oddzielne kursy dla każdej z powyższych grup.

Wizytator szkół powszechnych ob. Szrejter wyraził podziękowanie za chęć współpracy nauczycielstwa w akcji zwalczania analfabetyzmu i zaproponował, aby już teraz, nie zwlekając, rozpocząć akcję werbkową na kurs przez Związki Zawodowe, prasę, radio i film.

Tow. Kuszyk zaprojektował, aby wobec różnorodności wieku kandydatów, kurs podzielić na dwie sekcje: dla młodzieży, oraz dorosłych, którzy wobec tych ostatnich mogą czuć się skrepowani swoją niewiedzą.

Ponowne wezwanie do stowarzyszeń

Władza ogłosiła w swoim czasie w prasie wezwanie Zarządu miasta Lublina, wzywające mieszkańców powołanie wszystkie stowarzyszenia (związki, ligi, towarzystwa, kluby i inne zrzeszenia bez względu na nazwę), zarówno o celach kulturalnych, społecznych, sportowych, jak dobroczynnych lub samopomocy, tak zwyczajnie, jak podlegające rejestracji i wyższej użyteczności publicznej, mające siedzibę na terenie miasta Lublina, które temu wezwaniu dotąd jeszcze nie uczyniły zażądanie, do bezwzględnego zgłoszenia w Zarządzie Miejskim (Krakowski Przedmieście 78, pokój 7) danych informacyjnych dotyczących ich organizacji i działalności.

Doręczycy to zarówno stowarzyszeń już istniejących (przedwojennych), które obecnie wznowiły swą działalność, jako też nowopowstałych. Od wspomnianego zgłoszenia zależy legalizacja istnienia i działalności danego stowarzyszenia przez władze, do tego powołane władze, a jakkolwiek przejaw działalności bez dokonania powyższego zgłoszenia pociągają za sobą zastosowanie rygorów karno-administracyjnych, po upływie 7 (siedmiu) dni od niniejszego ogłoszenia.

Wydział Administracyjny

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża w Lublinie

Sygnalizujemy Tydzień PCK, który odbędzie się między 10-ym a 17-ym czerwca. Po pięcioletniej przerwie spowodowanej okupacją niemiecką, wznowienie tradycyjnych uroczystości w ramach tych tygodniowych dni ma na celu zawiązanie jeszcze bliższego kontaktu między społeczeństwem a wielostronną i piękną działalnością Polskiego Czerwonego Krzyża. O dokładnym programie Tygodnia PCK będą specjalne zawiadomienia w prasie.

ZGUBIONO dnia 24 b. m. pomiędzy Łęczną a Łuszczowem małą walizkę, w której między innymi: znajdował się rękopis świeżo napisanej sztuki Kazimierza Wroczyńskiego pt.: „Nie zginęła”, przeznaczoną dla Teatru Lubelskiego. Uczniowie znalazła zechce dostarczyć rękopis do Lublina do Teatru Miejskiego lub do Domu Wypoczynkowego Literatów w Ciechanówku za nagrodą.

PAŃSTWOWA FABRYKA OBUWIA w Lublinie zatrudni natychmiast większą ilość szwaczów. Zgłoszenia do pracy przyjmują się codziennie od godz. 7 rano w biurze fabryki ul. Bychawka 24.

Następnie ob. Ziolkowski wskazał na utworzenie przy każdym Związku Zawodowym sekcji oświatowej, która współpracowałaby z kursami, wspierając je organizacyjnie i materialnie.

Ob. Dabrowicz ze ZNP postanawia nie przeciągać terminu i rozpocząć akcję nauczania analfabetów już w okresie wakacyjnym, kiedy nauczyciel wolny od zajęć w szkole,

będzie mógł się jej bardziej poświęcić.

Na zakończenie konferencji wybrano komisję, która zajmie się sprawą zorganizowania I-go kursu. W skład jej weszli: Instruktor Wydziału oświaty dorosłych, inspektor szkolny miejski ob. Baran Julian, przedstawiciel ZNP ob. ob. Ziolkowski Zygmunt i Książek Józef, oraz przedstawicielka Rady Związków Zawodowych ob. Stesłowicz Helena. F. Pr.

Poniatowa — jeszcze jedno miejsce kaźni

W położonej między lasami Poniatowej gm. Karaczka pow. puławskiego zapoczątkowano przed wojną budowę ośrodka przemysłu zbrojeniowego. Wybudowano około 40 wielkich bloków pod fabrykę oraz założono osiedle dla pracowników.

Okupant jednak przekształcił Poniatową w fabrykę śmierci. Był tu oboz, w którym zwyrodniali hitlerowscy mordercy w bestialski sposób około 30 tys. jeńców sowieckich. Później utworzono tu miejsce kaźni dla Żydów wwożonych z różnych stron kraju i zagranicy, których zginęło ponad 40 tys.

Mieszkańcy wiosek i okolicy opowiadają o mrocznych krwawych łyłach scenach, które rozgrywały się tutaj z początkiem roku 1944. Rozbestwieni barbarzyńcy, przedstawiciele „wyższej rasy” rozebrali do naga 18.000 mężczyzn, kobiet i dzieci, zamknęli w barakach, które następnie obłali łatwopalnym płynem i podpalił.

Oto jeszcze jeden pomnik „kultury” faszyzmu i nie spotykanej dotychczas w dziejach świata dzikości i zezwierzęcenia człowieka.

P.

Wawolnica powróciła do normalnego życia

Malowniczo położone pomiędzy wzgórzami miasteczko, jest bardzo stare. Wzmianki o Wawolnicy, jako o osadzie miejskiej datują się od czasów Kazimierza Wielkiego. Była to niegdyś siedziba powiatu, jednak na skutek ówczesnego nieomyślnego położenia komunikacyjnego, a przez to i depresje ekonomiczne Wawolnica podupadła. Ponowne ożywienie się życia gospodarczego następuje w latach 1918—19, co zawiadzczać należało budowie w okresie pierwszej wojny światowej kolejki wąskotorowej Naleczów — Opole. Miasteczko rozwija się coraz bardziej, tak że w latach 1937—38 powstaje projekt założenia tu gminnej niższej szkoły rolniczej i kliniki.

Odbływały się tu bardzo ożywione targi, co wpływało na stopę życiową mieszkańców.

Przed wojną Wawolnica liczyła około 4000 ludności, pięcioletnia okupacja jednak zredukowała tę liczbę do połowy. Złożyły się na to masowe mordowania, łapanie, częste aresztowania i kilkakrotne pacyfikacje.

Nieraz zresztą także miasteczko było widownią nieludzkich zbrodni, dokonywanych na Żydach przez „kulturowców”. Przechodzili tu stacji kolejowej Naleczów wielkie transporty Żydów z Czechosłowacji, Austrii i Francji do obozów w Poniatowej i Opole, których po drodze masowo mordowano na oczach przerażonych mieszkańców.

Wawolniczanie jednak na te okrucieństwa, zorganizowani w oddziałach partyzanckich Armii Ludowej stawiali do ostatecznej walki ze zżenawionym okupantem, tym bardziej, że sprzyjały ku temu warunki terenowe, obfitość wawolnowej i falistych okolic. Wysszono w powietrze około 30 pocisków wojkowych na linii kolei szerokotorowej, oraz zniszczono szereg zapasów wroga na linii wąskotorowej.

W odpowiedzi na to okupant nie szczędził represji i przeprowadzał pacyfikacje, aresztowania i publiczne egzekucje. Z terenu gminy Wawolnica zamordowano w obozach około 200 osób, prawie tyleż (172 osoby) zabito na miejscu.

Po ustąpieniu okupanta, życie organizuje się na nowo, zbliżają się powoli rany, życie gospodarcze i handlowe rozwija się. Ludność współpracuje z władzami, dąży do odbudowy zniszczonych wojną gospodarstw i stawia sobie za punkt honoru, aby przez spokojną i wytrwałą pracę, przez ofiarny wkład w dzieło odbudowy Państwa Wawolnica stała się mogłą w niedługim czasie jednym z produkujących miasteczek na terenie województwa lubelskiego.

Na terenie gminy jest 9 szkół powszechnych i jedno gimnazjum mechaniczne. Szkoły znajdują się w dość ciężkich warunkach, ponieważ pięcioletnia okupacja i różne wypadki związane z działaniami wojennymi spowodowały zniszczenie inwentarza szkolnego.

Obecnie Gminna Rada Narodowa podejmuje szeroką akcję celem przywrócenia szkołom normalnych warunków pracy. Ludność

wzrusza się w wyjątkowo ciężką sytuację materialną nauczycielstwa i nie może pojąć, jak nauczyciel zarabiający 500 zł. miesięcznie może się utrzymać wraz z rodziną.

Życie kulturalne jest też prowadzone z niesłabnącym tempem. W miasteczku zorganizowało się amatorskie kółko demokratyczne, które dość często urządza przedstawienia, dając trudnionym ludziom chwilę przeżyty artystycznych. Na terenie gminy istnieje 7 świetlic, w których przeprowadzana jest praca kulturalno-oświatowa wśród starszego i młodszego pokolenia. Pracami tymi kieruje Gminna Komisja Oświaty i Kultury przy wydatnym poparciu jej członków ob. ob. Faustmana Wacława i Chruścielwicz Gabrila.

Na terenie gminy istnieje Polska Partia Robotnicza i Stronnictwo Ludowe, które ofiarne pracuje nad uświadomieniem szerokich mas w kierunku politycznym i społecznym.

Związek Samopomocy Chłopskiej przejął po rozparcelowaniu majątku Drzewce chmielnik, a po majątku Łopatkę cegielnię, poza tym prowadzi prace wstępne celem zorganizowania spółdzielni gminnej Związku Samopomocy Chłopskiej, której zadaniem będzie zorganizowanie i budowa projektowanej klinkierni i budowa „Domu Społecznego” w Wawolnicy, który będzie ogniskiem prac kulturalno-oświatowych i wszelkich poczyną na polu prac gospodarczych. Samopomoc Chłopska podejmuje również akcję utworzenia biblioteki dostępnej dla wszystkich mieszkańców gminy.

F.

Prace zabezpieczające na Starym Mieście

W planie odbudowy stolicy, wśród zabrytek przeznaczonych do rekonstrukcji, jedną z głównych pozycji jest Stare Miasto. W tej chwili jest ono wielką ruiną. Od 9 kwietnia wyznaczeni Wydziału Architektury Zabytkowej BOS prowadzą tam prace zabezpieczające. W domach 32, 34 i 36 oczyszczono z gruzów i śmieci lokale parterowe. W kamienicy Barczyków wydobrano spod gruzów na I piętrze starą broń zabytkową, uszkodzone rzeźby oraz architektoniczne fragmenty wnętrza. Z portalu domu nr. 34 zdjęto zabytkową kratę żelazną oraz odrzwa obite żelazną blachą, uszkodzone w czasie powstania. Zabezpieczono też stare, kute drzwi żelazne z tejsze kamienicy. Z oficyny od strony Krzywego Koła przeniesiono pamiątkową płaskorzeźbę dużych wymiarów oraz żeliwny odlew, przedstawiający uroczystość na pl. Zamkowym.

Z kilku domów na Szerokim Dunaju i ul. Piwnej wykuto zabytkowe kraty żelazne z elewacji kamienicy Jana Kilińskiego zdjęto pamiątkową tablicę kamienną i zabezpieczono ją.

Praca nad zabezpieczeniem ocalałych zabytków Starego Miasta trwa. Wszystkie te elementy będą użyte przy odbudowie zabytkowych kamienic i gmachów staromiejskich. Odbudowane będą również mury staromiejskiej (BOS).

W SOBOTĘ, DNIA 2 CZERWCA B. R. O GOZ. 4-tej (16-tej) ODBĘDZIE SIĘ PIERWSZA KONFERENCJA KORESPONDENTÓW ROBOTNICZYCH „SZTANDARU LUDU” W LOKALU REDAKCJI, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE NR 62.

REDAKCJA „SZTANDARU LUDU” ZWACA SIĘ DO WSZYSTKICH KOMITETÓW FABRYCZNYCH O WYPNACZENIE SWOICH DELEGATÓW. REDAKCJA „SZTANDARU LUDU”

Nieboszczycy zmarłychchwstają

Nauka kroczy naprzód. Wiecie już mamy zdobyć naukowych, coraz bardziej rozwija się nauka w naszym 20 stuleciu.

Ale dotychczasowe zdobycze nauki są niczem wobec jej wczorajszego osiągnięcia: pokonała ona śmierć — przetrwała nieboszczykom życie.

Jak każde nowe osiągnięcie nauki nie jest ono doskonałe, a mianowicie: Ciała nieboszczyków po zmarływystawianiu znajdują się o kilku tysięcy kilometrów od miejsca ich śmierci.

Pewnie sądzicie, że ten naukowy wynalazek, to osiągnięcie radzieckiej nauki, albo amerykańskiej? A właśnie, że się mylicie. Wyjątkowo to osiągnięcie naukowe — jedno z największych, w XX stulecia, to osiągnięcie niemieckie.

Tak to jest proszę Was. W ciągu pięciu lat uśmierci starali się Niemcy uśmiercić ludzi. W ciągu pięciu lat nie myśleli wcale o ożywianiu trupów. Teraz, po kaptulacji okazało się jednak, że ośmiem Niemcy, naród uszczęśliwiony, zabijając z precyzją i dokładnością i przywracając z powrotem do życia równie dokładnie.

A odbywa się to bardzo prosto. Himmler spotyka Goebbelsa.

Obaj zmarli, ale niebardzo. Żyją pieniędzy ocalały, mają nadzieję na jeszcze jakąś ruchawkę, może szansa się znajdzie. Goebbels — mówi Himmler — truj się. Truj się przedko ty i cała twoja rodzina. Tylko szybko, zanim się rozjeżdżają, otrujesz się i będzie spokój. No, raz dwa.

Ależ — Himmler — miej litość nad mną, nie chcę się truć, może się uda nam wywiać, zmylić ślady.

Dobrze, nie chcesz się truć to się powieś, chociaż ja wolabym się powiesić, a ty truj się. Widzisz — ja się powieś powiesz: „ten pies Himmler powiesił się, spotkała go zasłużona kara”. — A dla ciebie lepiej byłoby truć cie.

Goebbels porwali zaczyna rozumieć a Himmler tłumaczy mu dalej: „Trupy nasze znajdują się, ja będę wisiał, a ty będziesz otruty. Cóż to, tak trudno o dwa trupy.”

Choć już wojna się skończyła — stał mnie jeszcze na dwa dobre trupy.”

Dalszy ciąg mojego drożdzu — możecie sobie łatwo wyobrazić. Odpowiednie trupy znajdują się w odpowiednim miejscu. Radio, gazety podają narodom całego świata wiadomość o tych właśnie właściwych trupach. Wszystko w porządku. A wtedy zaczyna działać nauka nie miecła. Jakiemś jest tylko znanymi sposobami trupy znanych osobistości hitlerowskich znajdują się na miejscu samobójstwa, a same osobistości spacerują sobie w najlepsze w Argentynie i innej Portugalii. I żyją. Bo nauka jest potężna. Choć niektórzy twierdzą, że to zwykłe hitlerowskie oszustwo, a nawet mówią: „prowokacja”. Ale ja uważam, że są to ludzie nie rozumiejący postępów współczesnej nauki.

A.

Teatr i kina

TEATR MIEJSKI: Dziś i codziennie i aktowa komedia Wł. Fodora „Matura” z dyr. A. Różykim na czele.

W próbach „Droga do źródła” T. Perkitiego.

KINO „APOLLO” Peowaków 6. tel. 28-68, wyświetla film produkt amerykańskiej pt. „Wielbiciele panny Nancy”. W roli gl. Janet Gaynor, Robert Montgomery i Franchot Tone. Nadprogram „Polska Kronika Filmowa Nr. 9/10”. Początek seansów: 14.30, 16.30, 18.30. W niedzielę i święta dodatkowy seans godz. 13.30.

KINO „PATYK” (Aleja 1-go Maja, tel. 11-33) wyświetla film produkt amerykańskiej pt. „Spelnuk na wyspie”. W roli gl. Anna May Wong i Charles Bickford. Nadprogram „Będą...”

KINO „RIALTO”: Od wtorku 22 maja b. r. wyświetla wspaniałą komedie prod. amerykańskiej pt. „Trzech muszkieterów”. Scenariusz oparty na tle powieści Al. Dumasa. W rol. gl. Don Ameche, Bracia Ritz, Binnie Barnes i in. Nadprogram: „Oswożenie Wilna”.